



Die Fernsehkanzel

Program TV z 13.10.2013 (Nr 966)

„Życ w swoim przeznaczeniu”

Pastor Wolfgang Wegert ©

Kazanie: „Poza tym, niech każdy żyje tak, jak mu wyznaczył Pan, w takim stanie, w jakim powołał go Bóg, tak też zarządzam we wszystkich zborach. Był ktoś w chwili powołania obrzezany? Niech nie ukrywa obrzezania. Był ktoś w chwili powołania nieobrzezany? Niech się nie obrzuje. Obrzezanie nie ma żadnego znaczenia i nieobrzezanie nie ma żadnego znaczenia, ale tylko przestrzeganie przykazań Bożych. Niech każdy pozostanie w tym stanie, w jakim został powołany. Zostałeś powołany, będąc niewolnikiem? Nie trap się tym, ale jeśli możesz stać się wolnym, raczej korzystaj z tego. Kto bowiem jako niewolnik został powołany w Panu, ten jest wyzwolencem Pana, podobnie-kto jako wolny został powołany, jest niewolnikiem Chrystusa. Drogoście kupieni, nie stawajcie się niewolnikami ludzi. Bracia, niech każdy pozostanie przed Bogiem w tym stanie, w jakim został powołany”.

(1 Koryntian 7, 17-24)

Ponownie przejdziemy werwet po wersecie w tym tekście: „*Poza tym, niech każdy żyje tak, jak mu wyznaczył Pan, w takim stanie, w jakim powołał go Bóg!*” (werset 17).

Chodzi o pytanie, czy nowo nawrócony-ten, którego powołał do zbawienia Bóg-powinien zostać w swoim stanie społecznym, w którym znajdował się w momencie swego powołania, lub też nie. Następujące wersety wyjaśniają: Nawrócenie do Jezusa Chrystusa nie wymaga żadnych zmian statusu. Oczywiście ktoś, kto stał się chrześcijaninem, powinien zrezygnować z działalności, zawodów lub przyzwyczajzeń, które są niemoralne lub niezgodne z prawem. Nielegalna praca lub niemoralne stosunki z pewnością nie powinny być kontynuowane. Wszystkie grzechy powinny i muszą być zlikwidowane, jeśli z powodu Bożego powołania stali się chrześcijanami. Pomijając to, powinniśmy zasadniczo zostać w tych stosunkach, w których byliśmy wcześniej jako niechrześcijanie. Dlatego te słowa: „*Poza tym, niech każdy żyje tak, jak mu wyznaczył Pan, w takim stanie, w jakim powołał go Bóg!*”

W takiej sytuacji życiowej, w której była osoba w czasie nawrócenia, powinna też pozostać. To było niezrozumiałe dla korynckich chrześcijan. Niektórzy uważali, że jeśli stanie się ktoś chrześcijaninem, musi wycofać się z obrzezania, lub jeśli jest się niewolnikiem, trzeba się za wszelką cenę wyłamać.

Inni byli zdania, że natychmiast muszą zmienić stan małżeński, ponieważ nie mogą żyć z niewierzącym współmałżonkiem. Paweł teraz wyjaśnia te i podobne poglądy.

Obrzezanie

Byli Żydzi, którzy wzięli swoje chrześcijańskie powołanie tak poważnie, że chcieli dać się obrzezać. Historyczne książki mówią o Żydach, którzy dokonywali tego za pomocą chirurgicznego zabiegu. I wydaje się, że Paweł jak gdyby to określił, pisząc: „*Był ktoś w chwili powołania obrzezany? Niech nie ukrywa obrzezania. Był ktoś w chwili powołania nieobrzezany? Niech się nie obrzezuje*” (werset 18). Niektórzy, Żydzi, którzy stali się wierzącymi chcieli zmienić coś zewnątrz, aby być dobrymi chrześcijanami. Ale przesłanie Ewangelii brzmi: To nie ma znaczenia, co jest zewnętrzne, ale to kim jesteś wewnętrznie. Nie musisz rezygnować z żydowskiej tożsamości, aby być uczniem Jezusa. I ty, jako poganin, nie musisz próbować, być jak Żyd, aby w ten sposób być prawdziwym chrześcijaninem. Ponieważ: „*Obrzezanie nie ma żadnego znaczenia i nieobrzezanie nie ma żadnego znaczenia, ale tylko przestrzeganie przykazań Bożych*” (werset 19).

Ogrom prawdziwej wiary chrześcijańskiej jest tajemnicą, która może być wszędzie przeżywana-możesz być poganinem lub Żydem. Nie ma formy zewnętrznej, która was oddziela i która uniemożliwia, razem wielbić swojego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Nie powinniśmy oceniać ich zewnętrznie, gdy ludzie przychodzą do Chrystusa. Pozwólcie niech przyjdą jako Żydzi czy poganie albo wyznawcy jakiegokolwiek religii lub w ogóle nie należący do religii. Wiara w Chrystusa może i powinna być przeżywana w każdym kontekście, także Żyd może być Żydem, Grek, Grekiem. Obrzezani i nieobrzezani też powinni opowiadać o Jezusie swoim znajomym, również jak mają tatuaże swojej byłej grupy rockowej.

W Arce mamy ponad 30 różnych narodowości wśród nas. Nasze różne pochodzenie, cechy, kultura lub język nam nie przeszkadza w naszym wspólnym wielbieniu Pana w duchu i w prawdzie.

Nie muszą być ubrani i uczesani jak Niemcy, lub jeść kiszoną kapustę i wędzone mięso, zanim będziemy mogli być z nimi jedno w wierze. Nie, ponieważ „*obrzezanie nie ma żadnego znaczenia i nierzezanie nie ma żadnego znaczenia, ale tylko przestrzeganie przykazań Bożych!*” Zewnętrznie mamy tysiącokrotne różnice, ale w jednym jesteśmy tacy sami- mianowicie przez moc odnowionego serca i przez pomoc Ducha Świętego przestrzegamy Boże przykazania. To oznacza, Dziesięć Przykazań prawa moralności i interpretowanie Biblii. Kim też jesteśmy, skąd też pochodzimy-nas łączy pragnienie świętego życia w Jezusie Chrystusie.

Status

Następnie zajął się tekstem do nowo nawróconych niewolników: „*Niech każdy pozostanie w tym stanie, w jakim został powołany. Zostałeś powołany, będąc niewolnikiem? Nie trap się tym*” (werset 20-21).

W Imperium Rzymskim około 50% ludności stanowili niewolnicy. Jednak w przeciwieństwie do całej historii niewolnictwa byli często wykształceni i czytani bardziej niż średnia wolnych. Wielu z byłych niewolników było nauczycielami, księgowymi, nawet lekarzami i innymi wykwalifikowanymi pracownikami. I jak oni nawrócili się, zadawane był pytanie, czy oni jako niewolnicy mogą żyć w wolności chrześcijańskiej. Paweł odpowiedział na to: „*Tak, to jest możliwe!*” Ponieważ, jak twierdzi: „*Kto bowiem jako niewolnik został powołany w Panu, ten jest wyzwolencem Pana*” (werset 22).

Wolność chrześcijanina jest wolnością duchową w pierwszej kolejności, jest to wolność od grzechu a nie wolność od okoliczności. Co Apostoł chciał powiedzieć, to jest, że my w każdej pozycji jesteśmy dosyć wolni, aby żyć dla Bożej chwały. Tylko grzech może nas powstrzymać od słuchania Boga i służenia mu -okoliczności tego nie mogą. Ponieważ naśladowanie Chrystusa nie jest zależne od naszej pozycji, ale może być przeżywane w każdej sytuacji i powinno, dlatego pytanie o zmianę statusu w ogóle nie jest ważne, dlatego nasz tekst trzy razy mówi (werset 17, 24 i tutaj): „*Niech każdy pozostanie w tym stanie, w jakim został powołany*” (werset 20).

Zbawczą wiarą możesz żyć w każdym położeniu- jako bogaty, jako biedny, jako pracownik, niezależny, jako mężczyzna, jako kobieta, jako dziecko, jako emeryt jako więzień, jako konkurent, jako zdrowy i jako chory. Możesz naśladować Jezusa w demokracji i dyktaturze. Ewangelia żyje i przetrwa we wszystkich formach życia społecznego.

Dlatego nie musimy najpierw zmieniać sytuacji politycznej, zanim może zaistnieć biblijna wiara. W Rosji chrześcijanie byli w czasach cara, w czasach komunistycznych i też w czasach dzisiejszych.

I zawsze będą. Tak jest na całym świecie. Można zamordować dwudziestu chrześcijan, ale w tym samym czasie nadejdą setki nowych. Ewangelia żyje tak czy owak. Dlatego pytanie, jaki mamy status jako chrześcijanie, z bardzo niskiej pozycji?

Wielu krytykuje Pawła, że on głosił słowo niewolnictwa. Tego nie czynił, ale napisał: „*Zostałeś powołany, będąc niewolnikiem nie trap się tym, ale jeśli możesz stać się wolnym, raczej korzystaj z tego*” (werset 21). Więc: Jeśli nie masz okazji, być wolnym, nie martw się, to nie umniejsza twojego naśladowania Chrystusa; masz jednak szansę wziąć ją z Bożej ręki i chętnie używać oferowaną wolność.

Ale z czego zrezygnował Paweł, jest rewolucyjnym aktywizmem. On nie wymaga od chrześcijańskich niewolników stawiania oporu. Ponieważ nie jest to droga, której uczy Ewangelia. Wielu oczekiwało od Chrystusa, że doprowadzi do rewolucji i wyeliminuje panujące siły rzymskie. Ale co powiedział Pan? „*Królestwo moje nie jest z tego świata, gdyby z tego świata było Królestwo moje, słudzy moi walczyliby, abym nie był wydany Żydom*” (Ew Jana 18, 36). Chrystus nakazał Piotrowi schować miecz, i położył dłoń na uchu wrogiemu żołnierzowi, który był przedstawicielem zniechęconego Imperium Rzymskiego. Żadnego śladu przewrócenia woli, żadnej rewolucyjnej walki. Jezus widział raczej swoje zadanie w tym, „*aby szukać i zbawić to, co zginęło*” (Łukasz 19, 10).

Dokładnie ten główny wątek wziął Paweł- i tak powinien postępować dziś również kościół Jezusa.

Jeśli oni identyfikują się z działaczami politycznymi i socjalnymi aktywistami, istnieje wysokie niebezpieczeństwo, że zaniedbają ich prawdziwe polecenie, mianowicie głosić zbawczą Ewangelię. To ma szersze znacznie, długotrwały efekt na rozwój społecznych programów politycznych, którym często towarzyszy przemoc i rozlew krwi. Mianowicie Ewangelia nie stawia na zmianę systemów, ale na zmianę serc. Jeśli chcemy zmienić system, pociąga on za sobą następny, bardziej lub mniej skorumpowany system. Bóg nie czyni Państwa skorumpowanego i dekadentckiego społeczeństwa sprawiedliwymi, ale On grzeszników czyni sprawiedliwymi- przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Ewangelia jest skierowana do ludzkiego serca, a nie do ludzkich systemów.

Przez przemianę serc chrześcijanie stają się lepszymi mężami i żonami, uczciwymi podatnikami, klientami, którzy nie kradną, a płacą za zakupy, socjalnie sprawiedliwymi pracodawcami, pilnymi pracownikami, dla dzieci niższe koszty utrzymania itp. –po prostu lepszymi obywatelami. Kiedy ludzie się nawracają, jest to najbardziej uzdrowienie dla ich rodziny, uzdrowienie ich społecznych zachowań a zatem popieranie funkcjonującej wspólnoty narodowej.

Nie ma lepszego wkładu w uzdrowienie społeczeństwa niż głoszenie Ewangelii. Jest ponad wszystko bez względu na to jak dobrze rozważa się polityczne inwencje programów w celu poprawy systemu. Kościół i wspólny przyczyniłyby się do poprawy naszego kraju bardziej, gdyby masowo głosiły Ewangelię o pokucie i łasce, niż ciągle pełzały po parkiecie polityki.

Spurgeon napisał: „*Zadaniem kościoła jest zbawienie...Najlepszym poparciem zachowań społecznych jest Ewangelia. Kiedy człowiek jest zbawiony, staje się moralny, jeszcze więcej, on staje się świętym ...Kto sobie życzy, żeby zwłoki poruszyły się, najpierw musi usiłować żeby ożyły. A kto życzy sobie zobaczyć w ludziach więcej sprawiedliwości i przyzwoitości, powinien najpierw życzyć sobie, ich odnowienia przez Ducha Świętego*”.

Ten sposób myślenia miał Spurgeon od Jezusa i d Pawła. Ten fakt nie rozwija mianowicie w kościele korynckim manifestu o zniesieniu niewolnictwa, ale mówi: „*Bądź wierny tam, gdzie jesteś, i wzorowo żyj według Ewangelii, tak żeby wasi panowie być może też się nawrócili.*” A jeśli ich serca przemienią się, wtedy przemieni się też zachowanie waszych panów”. Dramatyczne doświadczenie handlu niewolnikami potwierdza John Newton który odbywał podróż z Afryki do Ameryki, żaglowcem pełnym niewolników. Znalazł się w strasznej burzy i bał się śmierci. Tam spotkał Chrystusa i zmienił swoje serce. A potem ten mężczyzna napisał słynną piosenkę „*Amazing Grace*”, o cudownej Bożej łasce, którą okazał Bóg przez Jezusa Chrystusa w jego życiu. Newton był jednym z najbardziej wpływowych zwolenników zniesienia niewolnictwa. Przez co? Przez polityczny program? Nie, przez przemienione serce!

Chociaż Ewangelia nie wzywa do rewolucyjnego oporu, to w całej historii przyniosła jednak więcej wolności niewolnikom niż wszystkie programy polityczne razem. Niestety, niektórzy chrześcijanie popierają niewolnictwo i próbują się usprawiedliwiać. Jednak Biblia i także Paweł nie czynią tego. Gdzie chrześcijanie wiernie naśladowują Pismo Święte, nie może rozwinąć się niewolnictwo.

Z pewnością jako chrześcijanie chcemy wspierać rządzących, przyjmować dobre prawa, które odpowiadają Bożym przykazaniom. Dlatego też modlimy się o władze. Ale kierunkiem natarcia kościoła nie powinna być polityka, ale Ewangelia.

Tym, co Paweł chciał powiedzieć chrześcijanom w Koryncie, jest, że nasze życie jako Bożych dzieci w tym świecie zawsze ma do czynienia z przeciwnymi okolicznościami, w których nie możemy zawodzić. Przewyciężajmy nasze trudności nie przez to, że chcemy je siłą zmienić, albo, że chcemy od nich uciec, ale przez to, że ufamy Bogu i otrzymujemy od Niego w samym środku siłę, żyć dla Jego chwały, dla gloryfikacji Jego imienia. Amen!